X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 10)
z dnia 21 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 10)

21 marca 2024 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie sposobu protokołowania przesłuchania (BKSP-144-IX-774/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.) w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego (BKSP-144-IX-785/23);

– rozpatrzenie petycji wielokrotnej w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40 ze zm.) w zakresie procedury dokonywania zmiany granic gminy (BKSP-144-IX-765/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie umożliwienia dochodzenia roszczeń przez chrześniaków prezydenta II Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego (BKSP-144-IX-782/23);

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobolczyk** dyrektor Departamentu Transformacji Ciepłowniczej i Efektywności Energetycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Ewa Bednarczyk** koordynator w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Marek Bucior** radca w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Małgorzata Misiak** kierownik w Departamencie Budownictwa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Maria Pijawska vel Pakulska** główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **podinsp. Marcin Świątkowski** naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, **Adam Ostrowski** przedstawiciel Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 10. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Bardzo serdecznie witam wszystkich parlamentarzystów. Witam również zaproszonych gości i osoby wnoszące petycje, które będą dzisiaj omawiane.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum. Pozwolę sobie przypomnieć, jak wygląda dzisiejszy porządek obrad. Uległ on nieco modyfikacjom z uwagi na zmiany, jeżeli chodzi o harmonogram pracy Sejmu, ponieważ niektórych parlamentarzystów, którzy prowadzą poszczególne petycje, nie będzie dzisiaj na tym posiedzeniu,. Dlatego dzisiaj zajmiemy się tylko czterema petycjami spośród tych, które pierwotnie planowaliśmy. Mianowicie rozpatrzymy petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie sposobu protokołowania przesłuchania. W drugim punkcie rozpatrzymy petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego w zakresie

elektronicznego postępowania upominawczego. W trzecim punkcie rozpatrzymy petycję wielokrotną w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie procedury dokonywania zmiany granic gminy. Czwarty punkt, to będzie rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie umożliwienia dochodzenia roszczeń przez chrześniaków Prezydenta II Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji porządku obrad? Nie widzę.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia pierwszego punktu, czyli petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie sposobu protokołowania przesłuchania. Petycję referuje pani poseł Elżbieta Gapińska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany przepisów o protokołowaniu przesłuchania i zmiany formularzy powszechnie wykorzystywanych przy protokołowaniu przesłuchania, tak aby na osobie odpowiedzialnej za sporządzanie tego ciążył obowiązek zamieszczenia w protokole pytań zadawanych przesłuchiwanemu.

Wnoszący petycję domaga się zmiany formularza MP-19 zawierającego protokół przesłuchania świadka albo biegłego przez zastąpienie wyrażenia „treść zeznania" wyrażeniem „przebieg przesłuchania, w tym pytania zadane przesłuchiwanemu". W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, a także w ustawie Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie ma upoważnienia do wydania formularza przesłuchania świadka czy biegłego. Z informacji telefonicznej, którą nasi prawnicy sejmowi otrzymali z Komendy Głównej Policji w dniu 1 grudnia 2023 r. wynika, że wzór formularza jest aktem wewnętrznym, wydawanym przez Biuro Prewencji w ramach wytycznych w celu ułatwienia wykonywania obowiązków służbowych funkcjonariuszom Policji.

Petycja dotyczy zmiany ustawy przez Sejm. Uwzględniając powyższe, należy uznać, że mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

Proszę państwa, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 2011 r. uznał, że trafne jest rozgraniczenie sensu wypowiedzi osoby przesłuchiwanej od rodzaju użytego w protokole słownictwa. Zapis takiej spontanicznej wypowiedzi poza zapisem stenograficznym w zasadzie nigdy nie odpowiada w pełni kształtowi składanych wyjaśnień lub zeznań. Powyższe stanowisko podzielił Sąd Apelacyjny orzekając, że przepisy procesowe nie normują techniki protokołowania. W orzecznictwie aprobuje się, że wypowiedzi osoby przesłuchiwanej są streszczane w protokole, co pozwala formułować tekst w sposób zrozumiały, z pominięciem wypowiedzi nieistotnych dla treści, które utrudniają jej zrozumienie, co mogłoby mieć miejsce przy takim dosłownym zapisie.

Szanowni państwo, w materiałach szkoleniowych dla Policji wskazuje się, że pytania zadawane przez przesłuchującego mogą być protokołowane, zwłaszcza gdy dotyczą kwestii kluczowych dla wyjaśnienia okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Pytania zadawane przez biegłego i inne osoby uczestniczące w przesłuchaniu powinny być protokołowane ze wskazaniem osoby zadającej pytania. W świetle obowiązujących obecnie przepisów co do zasady nie ma nakazu umieszczenia w protokole przesłuchania pytań zadawanych przesłuchiwanemu. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z art. 148 § 2 Kodeksu postępowania karnego treść pytania należy zaprotokołować, jeżeli zażądają tego osoby uczestniczące w czynności.

Wobec tego wnioski, z którymi się zgadzam, które ekspert do spraw legislacji w Biurze Analiz Sejmowych sformułowała – pani dr Jolanta Waszczuk-Napiórkowska – są takie. Sformułowanie w petycji, której istotą jest wprowadzenie obowiązku zamieszczania pytań w protokóle świadka biegłego nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim dlatego, że tak jak już przedtem przytoczyłam, jeżeli osoba przesłuchiwana życzy sobie, żeby pytania znalazły się w protokole, to one zgodnie z dzisiejszym prawem mogą być zamieszczone w protokole. Obowiązujące przepisy…

Jeszcze jedna rzecz, mając na uwadze to, że formularz MP-19 – pewnie będzie o tym mówił przedstawiciel Policji – jest aktem wewnętrznym wydawanym przez Biuro

Prewencji w ramach wytycznych, w celu ułatwienia wykonywania obowiązków służbowych funkcjonariuszom Policji, należy wykazać, że w celu zmiany tego formularza należałoby się zwrócić nie do nas, tylko raczej do Komendanta Głównego Policji. Tutaj do rozważenia przez Wysoką Komisję jest to, czy zwrócimy się z taką propozycją czy nie. Myślę, że może najpierw byśmy jeszcze zapytali ekspertów. W mojej ocenie, to tylko taka forma w przypadku tej petycji wchodzi w grę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pan reprezentuje komendę, tak?

Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji podinsp. Marcin Świątkowski:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, podinspektor Marcin Świątkowski, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. Wysłuchałem z uwagą wystąpienia pani poseł, przygotowanego profesjonalnie, podpartego jeszcze orzecznictwem. Jedno małe sprostowanie, to są druki MS-14.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Przepraszam, tak mam w petycji.

Naczelnik wydziału Biura Kryminalnego KGP podinsp. Marcin Świątkowski :

Być może zgłaszający petycję, nie miał pełnej wiedzy, ale po prostu następowały zmiany w tych drukach i to niczego absolutnie nie zmienia. MS-14, gdy idzie o przesłuchanie świadka biegłego, natomiast MS-26, gdy idzie o protokół przesłuchania podejrzanego.

Jeżeli można tylko minimalnie uzupełnić, bo wypowiedź była niemalże wyczerpująca, w trakcie szkoleń, na które pani poseł była uprzejma się powołać, policjanci także w ramach instrukcji dochodzeniowo-śledczych, są to wytyczne dokładnie Komendanta Głównego, ma informacje, żeby protokołować ważne, istotne pytania, tak jak pani poseł była uprzejma zauważyć, i to się rzeczywiście dzieje. W trakcie procesu postępowania karnego na etapie postępowania przygotowawczego, z mojego także doświadczenia wykonywania tych czynności osobiście i w prokuraturze wynika, że pytania są protokołowane. Oczywiście nie mogę wykluczyć takiej sytuacji, w której nie wszystkie są zaprotokołowane, ale wynika to chociażby z ich charakteru. Tytułem przykładu, kiedy pytamy świadka czy podejrzanego o jego pewne dane osobowe, wiek, wykształcenie itd, to nie formułujemy już pytania w treści, tylko uzupełniamy po prostu gotowy formularz i tutaj nie ma przeszkód prawnych.

Natomiast co do tej zmiany, to rzeczywiście biuro prawne i ekspertyzy, które są przygotowane, do tego nie będę się odnosił. Natomiast oczywiście istnieje możliwość pewnych modyfikacji tych protokołów. Na tę chwilę nie zgłaszam takiego wniosku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, wobec tego, jak rozumiem, nie uwzględniamy żądania petycji. Taka jest rekomendacja państwa i również ze strony Policji, która na co dzień pracuje na tych przepisach. Rozumiem, że te przepisy, które już teraz obowiązują, są kompleksowe, dają podstawy do tego, żeby w protokołach zamieszczać wszystkie pytania. Oczywiście jeżeli są jakieś mniej istotne, one są oczywiście pomijane, ale generalnie również na szkoleniach państwo macie takie wewnętrzne wytyczne, z których wynika, iż policjanci również powinni możliwie szeroko w protokole odzwierciedlać rzeczywisty przebieg całego przesłuchania. Tak?

Naczelnik wydziału Biura Kryminalnego KGP podinsp. Marcin Świątkowski :

Dokładnie tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, rozumiem, że rekomendujemy, aby nie uwzględniać żądania petycji. Czy wszyscy państwo zgadzacie się, aby w taki sposób rozpatrzyć tę petycję?

Czyli szanowni państwo, nie uwzględniamy żądania zwartego w tej petycji. Bardzo dziękuję. Dziękuję panu naczelnikowi. Dziękuję również pani poseł.

Przechodzimy do kolejnego punktu. W drugim punkcie rozpatrzymy petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego. Petycję przedstawi również pani poseł Elżbieta Gapińska. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Petycja została wniesiona w interesie publicznym. Postuluje się w niej podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Proponuje się, żeby art. 505 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego otrzymał następujące brzmienie: „Od nakazu zapłaty pozwany może wnieść sprzeciw. W sprzeciwie można żądać zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu". Art. 505 otrzymał też brzmienie: „do sprzeciwu nie dołącza się dowodów, jednakże, jeżeli w sprzeciwie zażądano zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu, należy dołączyć do sprzeciwu kopię dokumentu świadczącego o poniesieniu takich kosztów". Art. 505 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego otrzymał brzmienie: „W przypadku umorzenia postępowania sąd orzeka co do żądania zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu, jeżeli w sprzeciwie takie żądanie jest sformułowane" oraz żeby w § 2 tego samego artykułu było „jeżeli powód dochodzi do roszczenia innego niż pieniężne, nieprzekraczające 10 tys. zł".

W ocenie autora petycji, postulowane zmiany mają na celu zapobiegać nadużywaniu elektronicznego postępowania upominawczego przez osoby, które żądają wydania nakazu zapłaty, powołując się – jak to określono w petycji – na fałszywe faktury. Wiem, że pewien czas temu Sejm zmieniał te przepisy, jeśli chodzi o postępowanie upominawcze.

Petycja mieści się w zakresie działań i kompetencji Sejmu. Spełnia wymogi określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

Przedstawione w petycji propozycje można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa zmian służy wprowadzeniu możliwości zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Druga grupa ma na celu modyfikację negatywnych przesłanek wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Jednak tutaj, proszę państwa, jest pewien problem, osoba, która wniosła petycję mówi o tym, że jeśli ktoś wniesie sprzeciw do tego nakazu elektronicznego – jednocześnie wiadomo, że ten nakaz nie ma dalszego biegu – to jeżeli, aby wnieść sprzeciw, będzie potrzebowała pomocy prawnika i w tym celu wyda określone środki, to te środki powinny być jej zwrócone. W istocie wskazanie strony wygrywającej jednak w przypadku, gdy postępowanie zostało obligatoryjnie umorzone na skutek tylko samego wniesienia sprzeciwu nakazu zapłaty jest zadaniem bardzo trudnym, dlatego że trzeba zauważyć, że w takiej sytuacji nie dochodzi do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a obrona pozwanego sformułowana w sprzeciwie nie podlega weryfikacji sądu. W związku z tym, z jednej strony trudno stwierdzić, że powód albo pozwany wygrał sprawę. Z drugiej zaś, jeśli weźmiemy pod uwagę – podobnie jak autor petycji – że powód nie osiąga swojego celu procesowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, to autor zakłada, że w tym momencie on przegrywa tę sprawę. Dlatego ta optyka – jak nam Biuro Legislacyjne mówi – w tej sytuacji przyjmowana przez ustawodawcę i autora, może znajdować pewne uzasadnienie.

Jednocześnie, proszę państwa, tę zmianę warto oceniać nie tylko w aspekcie stricte prawnym, ale także w całościowym i funkcjonalnym. Trzeba mieć na uwadze, że w jakiś sposób jej wprowadzenie może wpłynąć na realizację zakładanego celu i praktyczne funkcjonowanie elektronicznego postępowania upominawczego. Przy okazji rozpatrywania analogicznej petycji przez Senat, Ministerstwo Sprawiedliwości wskazało, że dodatkowe rozstrzyganie o kosztach elektronicznego postępowania upominawczego prowadziłoby do nadmiernego wydłużenia czasu trwania tego postępowania i dodatkowego obciążenia zbędnymi czynnościami.

Trzeba zauważyć także, że art. 505 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, którego zmianę proponuje się w petycji, ma zastosowanie zarówno w zwykłym postępowaniu upominawczym, jak również w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Natomiast jak wynika z uzasadnienia tej petycji, autor krytycznie ocenia regulacje tylko dotyczące elektronicznego postępowania upominawczego, a w szczególności art. 505 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego.

Przechodząc do wniosków końcowych, przedstawione w tej petycji postępowania legislacyjne zmierzają do wprowadzenia możliwości zasądzenia kosztów zwrotu sporządzenia sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz uniemożliwienia dochodzenia w elektronicznym postępowaniu upominawczym roszczeń pieniężnych o wartości przekraczającej dziesięć 10 tys. zł. Chociaż wprowadzenie zmian w zakresie reguł ponoszenia kosztów sporządzenia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym mieści się w zakresie swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego, to jednak tego typu nowelizację należy oceniać nie tylko w aspekcie stricte prawnym, ale także w aspekcie celowościowym i funkcjonalnym. Dlatego, proszę państwa, trzeba wziąć pod uwagę m.in. także to, w jaki sposób wprowadzenie tej regulacji mogłoby wpłynąć na realizację zakładanego celu i praktyczne funkcjonowanie elektronicznego postępowania upominawczego.

Chociaż zmiany tego typu są prawnie dopuszczalne, to jednak, według mnie, nie zostały one w tym momencie w sposób dostateczny uzasadnione. Podpieram się tutaj ekspertyzą prawną pana doktora Rafała Dubowskiego, eksperta do spraw legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Jestem też zgodna z tym, co w tej opinii jest, czyli bym rekomendowała, żeby jednak… Tym bardziej, że te wszystkie propozycje, które złożyła osoba składająca petycję, dotyczą tylko jednego rodzaju postępowania, więc byłaby tutaj taka różnica, jeśli chodzi o nasze działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Maria Pijawska vel Pakulska:

Dzień dobry. Maria Pijawska vel Pakulska Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Legislacyjny Prawa Cywilnego. Chciałam zauważyć, że tożsama petycja została wniesiona również do Ministerstwa Sprawiedliwości, na którą udzielono odpowiedzi pismem z 5 grudnia 2023 r. Również ta petycja była rozpatrywana przez Komisję Petycji w Senacie na posiedzeniu w dniu 13 grudnia. Prace nie zostały jeszcze zakończone. Senat zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o opinię w tej sprawie. Opinia została przedstawiona pismem z 24 stycznia 2024 r.

Jeśli chodzi już o samą petycję, to należy zwrócić uwagę, że wprowadzenie elektronicznego postępowania upominawczego miało na celu przyczynienie się m.in. do usprawnienia postępowania sądowego, obniżenia jego kosztów i odciążenia sądów rozpoznających sprawy w tradycyjnym postępowaniu sądowym od rozpoznawania spraw drobnych, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego.

Należy zwrócić uwagę, że w przypadku umorzenia postępowania każda ze stron ponosi koszty procesu związane ze swoim udziałem. Zasada ta została wyrażona w art. 505^{37} § 1 k.p.c. i stanowi ona odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest to rozwiązanie uzasadnione charakterem tego postępowania, czyli elektronicznego postępowania upominawczego, w którym sprzeciw może zostać wniesiony w sposób odformalizowany, nie wymaga przedstawienia szczegółowych argumentów prawnych odnośnie do zasadności roszczenia głównego wyrażonego w pozwie. Niemniej interesy stron zostały zabezpieczone w § 2 omawianego przepisu, który mówi, że „w przypadku późniejszego wytoczenia powództwa między tymi stronami o to samo roszczenie, na wniosek którejkolwiek ze stron sąd uwzględni koszty poniesione przez obie strony w elektronicznym postępowaniu upominawczym".

Należy też zwrócić uwagę, że wniesienie sprzeciwu, tak naprawdę, nie pociąga za sobą żadnych kosztów postępowania, nie podlega żadnej opłacie. Jeśli zaś chodzi o ogólną

zasadę ponoszenia kosztów wyrażoną w art. 98 k.p.c. stronie wygrywającej sprawę przysługuje zwrot kosztów procesu. Na te koszty składają się: koszty sądowe, przejazdy do sądu strony pełnomocnika, równowartość utraconego zarobku. Należy mieć na względzie – i tutaj orzecznictwo jest jednolite – że stronie postępowania nie przysługuje zwrot innych kosztów, w tym wynagrodzenia za prowadzenie sprawy czy sporządzenie pisma procesowego przez pełnomocnika, który nie jest pełnomocnikiem profesjonalnym, a zdaje się, że w tej petycji właśnie taka intencja była pana wnoszącego petycję. Czyli to jest tak naprawdę jednolite i nie ma przepisów, które by umożliwiały zwrot tych kosztów.

Jeśli zaś chodzi o drugi postulat i ograniczenie kwotowe dochodzonego roszczenia, to nie znajduje ono aksjologicznego uzasadnienia i brak jest podstaw do zmian w tym zakresie. Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości podtrzymuje opinie wyrażane dotychczas w odpowiedzi na petycje i rekomenduje, aby nie podejmować prac w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jest to rzeczywiście zmiana, która wymaga szerszego spojrzenia na tę kwestię. Ponieważ mamy wiele tego typu postępowań uproszczonych, jest postępowanie elektroniczne, postępowanie upominawcze i tak dalej, zwykłe, w związku z tym wymagałoby to jakiejś szerszej korekty legislacyjnej. Również rekomendowałbym, przychylając się do państwa wniosku, aby nie uwzględniać żądania zawartego w tej petycji.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw w tym zakresie? Nie słyszę. Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Rozpatrzenie petycji wielokrotnej w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie procedury dokonywania zmiany granic gminy. Petycję przedstawi pan poseł Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, przypadło mi w udziale zreferować państwu petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie procedury dokonywania zmian granic gminy. Jest to petycja wielokrotna. Tak jak powiedział pan przewodniczący, po raz pierwszy zgłoszona w czerwcu 2023 r., pod którą podpisało się łącznie 286 osób, w tym pięcioro sołtysów sołectw.

Można powiedzieć, że impulsem do złożenia przez wnioskodawców przedmiotowej petycji było wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia z dnia 25 lipca 2022 r. w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta. Tak przynajmniej wynika z materiału złożonego przez wnioskodawców.

Wnioskodawcy postulują wprowadzenie w ustawie z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym zmian sprowadzających się do: 1) ograniczenia częstotliwości dokonywania zmian granic JST na wniosek jednej z zainteresowanych JST do jednego razu w trakcie kadencji samorządu; 2) wprowadzenia do procedury zmiany granic JST kontroli sądowej – oznaczałoby to stworzenie radzie gminy objętej planowanym tworzeniem, połączeniem, podziałem możliwości wniesienia skargi do sądu administracyjnego od decyzji w sprawie zmian terytorialnych w terminie 14 dni od jej doręczenia. Do czasu prawomocnego rozpatrzenia skargi postępowanie w sprawie wydania rozporządzenia ulegałoby zawieszeniu; 3) urealnienia wpływu członków społeczności lokalnej na decyzje dotyczące zmian granic jednostek samorządu terytorialnego poprzez przeprowadzenie referendum lokalnego; 4) zrównoważenia roli JST, których dotyczy zmiana granic, w trakcie procedury terytorialnej poprzez zapewnienie obu jednostkom, czyli gminie, która wchłania tereny należące do sąsiada i tej, która jest okrojona, aktywnej roli w całej procedurze gwarantującej miano strony postępowania; 5) ustanowienia jasnych i przejrzystych zasad rozliczeń między samorządami – w tym kontekście wnioskodawcom chodzi o uregulowanie zasad utraconych korzyści oraz zobowiązań finansowych dotyczących przekazywanego czy przejmowanego mienia.

Autorzy petycji zwracają uwagę, że aktualnie obowiązujące przepisy art. 4 i następujących ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym regulujące tryb zmiany granic w praktyce pozbawiają mieszkańców prawa głosu w sprawach, które ich fundamentalnie dotyczą. Wyniki prowadzonych konsultacji społecznych nie są wiążące. Zdaniem wnioskodawców brak kontroli sądowej aktów wydawanych w sprawach zmiany granic w praktyce pozwala dowolnie i stricte uznaniowo pozbawiać samorządy ich terytorium, majątku oraz niweczyć więzi społeczne. Zgłaszający petycję podnoszą, że nieokreślenie w aktualnie obowiązującej ustawie ograniczeń co do częstotliwości zmian granic w praktyce pozbawia samorządy poczucia stabilności i tworzy niepewność wykluczając tym samym planowanie i rozwój gminy.

Z opinii prawnej, przygotowanej przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu wynika, po pierwsze, że przedmiotowa petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach. Po drugie, niniejsza petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Dotyczy zmiany ustawy o samorządzie gminnym. W opinii podkreślono, że przedmiotowa petycja nie zawiera propozycji konkretnego brzmienia stosownych przepisów. Zarysowano w niej jedynie kształt proponowanego modelu zmiany granic JST.

Jakie kwestie ekspert uznaje za istotne w związku z petycją? Po pierwsze, zwraca uwagę na to, co często znamy z własnych doświadczeń bądź z mediów, a mianowicie, że problematyka ta wiąże się w szczególności z działaniami dużych miast dążących w ramach rozwoju do poszerzenia własnych granic administracyjnych i co za tym idzie, zgłaszających propozycje zmian granic. Zdarza się, że tego rodzaju sytuacje stają się zarzewiem konfliktów z gminą lub gminami, kosztem których miasta próbują zwiększyć swój zasięg i rodzą sprzeciw tych drugich. Po drugie, opiniujący kładzie nacisk na fakt, że gminy pozbawione części swoich terenów artykułują swój sprzeciw nie od dziś, ale od szeregu lat. Sprzeciw ten znajduje potwierdzenie w skargach kierowanych przez jednostki samorządu terytorialnego do Trybunału Konstytucyjnego. Świadczą o tym chociażby przykłady z 2016 i 2017 r. dotyczące powiatu opolskiego, gminy Dobrzel Wielki, gminy Dąbrowa, gminy Stare Miasto i z okresów wcześniejszych. Co prawda w tych przypadkach Trybunał ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku postępowania umorzył, niemniej jednak z uwagi na liczbę wniosków wnoszących do Trybunału postępowań przez jednostki samorządu terytorialnego, w związku ze zmianami w podziale terytorialnym zwrócił uwagę, że przyjęty przez ustawodawcę mechanizm nie spełnia oczekiwań podmiotów uczestniczących w tym procesie.

W ocenie Trybunału zarówno zjawisko to, jak i wątpliwości przedstawicieli doktryny prawa wskazują na pewne nieprawidłowości wynikające bądź z samych przepisów, bądź ze sposobu ich stosowania. Trybunał postanowił w trybie art. 4 ust. 2 nieobowiązującej już ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. zasygnalizować Sejmowi potrzebę stworzenia skutecznych mechanizmów prawnych zabezpieczających jednostki samorządu przed pochodnymi zmianami granic, czy pochopnymi zmianami granic. Jest to postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 2009 r. Już wtedy Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że rozwiązania prawne dotyczące zmian granic JST, a w szczególności brak sądowej kontroli decyzji budzą wątpliwości, a sposób ich stosowania wywołujący protesty tych jednostek tylko potwierdza potrzebę wypracowania innego, lepszego modelu zmian terytorialnych. Według opiniującego, twierdzenia Trybunału Konstytucyjnego pozostają nadal aktualne.

Ekspert w swojej opinii odnosi się do poszczególnych propozycji uwzględnionych w petycji. Analizując postulat wprowadzenia ograniczenia częstotliwości dokonywania zmian granic gminy do jednego razu w czasie trwania kadencji rady gminy, opiniujący stwierdził, że chociaż w aktualnym stanie prawnym brak tego typu zapisów, to jednak niektóre rozwiązania zawarte w przepisach ustawy o samorządzie gminnym mogą w pewnym stopniu pełnić taką funkcję. Chodzi tu w szczególności o zapis art. 4b ust. 3 ustawy, który przewiduje, że jeśli o zmianę granic pomiędzy JST wnioskuje rada gminy, to ze stosownym wnioskiem powinna ona zwrócić się do ministra właściwego do spraw administracji za pośrednictwem wojewody w terminie do 31 marca. Z kolei w myśl art. 4 ust. 5 zmiany granic gmin następują z dniem 1 stycznia. Ekspert zwraca uwagę,

że charakter terminu 31 marca nie jest do końca jasny. Nie wiadomo bowiem, czy jest to termin zawity, po upływie, którego wniosek nie podlega rozpatrzeniu, czy też mamy do czynienia z terminem instrukcyjnym, któremu uchybienie skutkuje przeniesieniem wdrożenia zmian na kolejny rok kalendarzowy. Nie wiadomo też, czy można zabiegać o jego przywrócenie.

Wprowadzenie zaproponowanego w petycji mechanizmu przyniosłoby oczywiście zamierzony skutek w postaci ograniczenia częstotliwości zmian granic danej gminy. Jednak z drugiej strony w sposób automatyczny odbierałoby możliwość wnioskowania przez tę samą gminę o kolejną, nawet uzasadnioną korektę granic. Trzeba pamiętać, że zmiana mogłaby zostać dokonana bez ograniczeń, co do częstotliwości w sytuacji obopólnej zgody sąsiadujących gmin.

Z relacji opiniującego wynika, że propozycja ograniczenia częstotliwości dokonania zmian granic gmin była już w przeszłości zgłaszana. W Sejmie VIII kadencji złożono poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym (druk sejmowy 3414 z 15 marca 2019 r.) – po skierowaniu do opinii do organizacji samorządowych oraz do pierwszego czytania w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej prace nad projektem nie były wówczas kontynuowane. W projekcie tym przewidziano rozwiązanie ograniczające częstotliwość możliwych zmian granic gmin na wniosek rady gminy, przy ustaleniu, że skutki zmian granic będą następować dopiero od nowej kadencji rady gminy, czyli z dniem 1 stycznia roku następnego po roku, w którym rozpoczęła swoją kadencję rada gminy.

Postulat wprowadzenia do procedury zmiany granic kontroli sądowej w pewnym sensie stanowi już przedmiot oceny Trybunału Konstytucyjnego, który w postanowieniu sygnalizacyjnym z 2019 r. stwierdził systemowe uchybienie prawa polegające na tym, że art. 4 ustawy o samorządzie gminnym „przewidując formę rozporządzenia Rady Ministrów jako sposobu łączenia, dzielenia i znoszenia gmin oraz ustalania ich granic, uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek kontroli takich czynności". W cytowanym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny ustalił, że rozporządzenie w sprawie zmiany granic nie ma charakteru normatywnego i nie należy do kategorii ujętej w art. 188 pkt 3 Konstytucji.

Przepisy tych rozporządzeń swym charakterem zbliżone są do typowych decyzji administracyjnych. Ustawowy wymóg nadania aktom w sprawie zmiany granic formy rozporządzenia Rady Ministrów powoduje, że nie mogą one zostać poddane kontroli legalności przez sądy administracyjne. W konkluzji ekspert stwierdza, że stanowisko Trybunału Konstytucyjnego jest podtrzymywane do dziś.

W kwestii urealnienia w znowelizowanych przepisach wpływu członków społeczności lokalnych na decyzje dotyczące zmian granic gmin, autor opinii prawnej zwraca uwagę na fakt, że już obowiązujące przepisy nakazują radom gmin przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami. Ponieważ wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia zmieniającego granice sąsiadujących gmin, opiera się na opinii zainteresowanych rad gmin przekładanych ministrowi do spraw administracji. Jeśli w terminie trzech miesięcy od otrzymania wystąpienia o opinię rady gminy nie wypowiedzą się, to wymóg zasięgnięcia opinii uznaje się za spełniony. Problem tkwi w tym, że konsultacje z mieszkańcami w przedmiocie tworzenia, łączenia i znoszenia gmin oraz projektowanych zmian granic JST nie mają wiążącego charakteru.

Co to oznacza? Oznacza to na przykład wystąpienie sytuacji, kiedy pomimo negatywnego wyniku konsultacji, wskazującego, że mieszkańcy jednej z zainteresowanych gmin nie wyrażają zgody na zmianę granic, proces zmiany granic i tak zostanie sfinalizowany. Czyli konsultacje z mieszkańcami mają charakter sztuki dla sztuki. Stąd już w przeszłości zgłaszana była propozycja zmiany ustawy o samorządzie gminnym w taki sposób, aby do dokonania zmian granic jednostek samorządu terytorialnego konieczne były pozytywne opinie wszystkich zainteresowanych rad gmin, poprzedzone przeprowadzeniem przez te rady konsultacji z mieszkańcami. Takie rozwiązanie pojawiło się w powołanym przeze mnie wcześniej poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym z marca 2019 r. W tym samym materiale znalazła się także propozycja na wypadek, gdyby zamierzenia danej rady rozmijały się ze zdaniem mieszk-

kańców danej gminy, wówczas głos mieszkańców miałby być decydujący. Trzeba również mieć na względzie to, że w obecnym stanie prawnym w kwestii zmian granic istnieje możliwość rozpisania referendum lokalnego, czyli jest to także płaszczyzna do wypowiedzi lokalnych społeczności w ważnych dla nich sprawach, a taką niewątpliwie jest zmiana granic gminy.

W odniesieniu do charakteru konsultacji z mieszkańcami w procesie zmiany granic gmin wielokrotnie w przeszłości wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny. Orzecznictwo Trybunału w tej materii zdaje się iść w przeciwnym kierunku niż myślenie wnioskodawców petycji. Wskazuje się w nim, że: „w sprawie spornej dotyczącej zmiany granic sąsiadujących gmin wynik żadnej z konsultacji nie może mieć bezwzględnie wiążącego charakteru". Nie oznacza to jednak, że wyniki te nie mają znaczenia. Oddziałują one kierunkowo na opinie właściwych rad. W ocenie Trybunału zrozumiały jest niewiążący charakter konsultacji w przedmiocie zmiany granic gmin. Prawo do konsultacji mają bowiem mieszkańcy obydwu gmin i ich głos musi mieć na równi znaczenie polityczne. Natomiast interesy mieszkańców w takich okolicznościach są zazwyczaj sprzeczne, a ustawa sytuuje Radę Ministrów w roli arbitra.

Według eksperta postulat zwiększenia wpływu członków społeczności lokalnej na decyzje dotyczące zmiany granic JST zasługuje na aprobatę. Jednak realizacja może następować na różne sposoby. Propozycja autorów petycji dotycząca zrównoważenia roli zintegrowanych JST w trakcie procedury zmiany granic kierunkowo nie budzi zastrzeżeń opiniującego i tym samym również zasługuje na aprobatę. Ustanowienie zasad rozliczeń między gminami, których dotyczy zmiana granic, o ile w ogóle powinno być, zdaniem autora opinii prawnej, poprzedzone konsultacjami JST, co do pożądanego kierunku ewentualnej nowelizacji, istotna trudność co do kształtu takiej regulacji wiąże się z tym, że przekazywanie mienia pomiędzy gminami w związku ze zmianą ich granic może odbywać się w bardzo odmiennych stanach faktycznych, w których aktualna formuła porozumienia zainteresowanych gmin pozwala na wypracowanie elastycznych rozwiązań dostosowanych do każdorazowej sytuacji. Natomiast wprowadzenie do porządku prawnego ustawowych reguł w tym zakresie mogłoby obok przejrzystości zasad skutkować ograniczeniem dostępnych rozwiązań.

W aktualnym stanie prawnym, w przypadku braku porozumienia pomiędzy gminą przejmującą tereny i gminą przekazującą swoje mienie w związku ze zmianą granic o podziale mienia decyduje Prezes Rady Ministrów w drodze decyzji, która nie podlega interpretacji rozszerzonej, co oznacza, że nie można nią rozstrzygać na przykład o rozliczeniach finansowych gmin, zwrocie nakładów, poniesionych kosztach etc. Ewentualne roszczenia mają charakter cywilnoprawny i ich rozstrzygnięcie należy do sądów powszechnych.

Wnioski opiniującego. Ekspert uznaje za zasadne podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do zmiany procedury zmiany granic JST zawartej w ustawie o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. Ze względu na systemowy charakter koniecznych do dokonania zmian, potrzebę nowelizacji prawa w warunkach konsultacji z JST, a także po uwzględnieniu dotychczasowych doświadczeń w pracach parlamentarnych zmierzających do modyfikacji prawa w tym zakresie, wskazane wydaje się załatwienie analizowanej petycji poprzez zarekomendowanie Komisji merytorycznie właściwej do spraw samorządu terytorialnego podjęcie inicjatywy ustawodawczej i tam powinno być skierowane. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękujemy za szczegółowe przedstawienie tej petycji.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Sprawa jest dosyć skomplikowana i poważna. Jest pan, bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Tak, my tą sprawą już się zajmowaliśmy podczas prac Sejmu IX kadencji. Tak naprawdę wszystkie kategorie jednostek samorządu terytorialnego, choć tu najbardziej taka korespondencja następuje pomiędzy miastami a Związkiem Gmin Wiejskich,

czyli miastami a gminami wiejskimi. Tak naprawdę, to każdy reprezentant, jak sobie przypominam, te spotkania, te prace aprobuje to, że faktycznie trzeba wypracować jakieś rozwiązanie. Być może ta jedna zmiana podczas kadencji jest słusznym wyjściem. Tylko trzeba do tego podejść w taki sposób przemyślany, systemowy, kiedy ona miałaby nastąpić, kiedy ta jedna zmiana raz na pięć lat, czy to w ciągu kadencji, w połowie kadencji, na początku, czy to powinno być jakoś określone.

Ponadto należy wziąć pod uwagę również fakt, że faktycznie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego idzie w tym kierunku, że te zmiany po prostu są konieczne do przeprowadzenia. My, jako miasta nie negujemy tych propozycji, bo faktycznie budzi to pewne protesty mieszkańców. Tylko należy pamiętać o tym i też zgodzić się słusznie z tym, co w opinii przedstawionej przez pana posła wybrzmiało, to jest to, że opinie mieszkańców nie powinny mieć charakteru wiążącego, takiego zero-jedynkowego dla organów stanowiących i wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego, bo to jest niezgodne z ideą decentralizacji władzy i w ogóle, funkcjonowania reprezentacji mieszkańców w zakresie stanowienia aktów wykonawczych i ich wykonywania. My jak najbardziej się przychylamy i jesteśmy gotowi do podjęcia prac konsultacyjnych w zakresie tych zmian, o których była mowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Chociaż to odważna teza, że opinie mieszkańców nie powinny mieć charakteru wiążącego. Jednak tu jest ustrój demokratyczny i władza pochodzi od narodu.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Jeżeli mogę, panie przewodniczący? Mogę?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Miałem na myśli tylko to, że faktycznie wiążące jest jak najbardziej. Organ stanowiący jest przez mieszkańców wybrany, tak że niewątpliwie jest związany. Miałem na myśli tylko taką zero-jedynkową opinię, że faktycznie, jeżeli mamy jakąś małą grupę mieszkańców, która neguje pomysł, to nie powinna ona w jakiś taki druzgocący sposób po prostu wpływać na funkcjonowanie organów. Tylko to miałem na myśli. Oczywiście, jak najbardziej, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jest to kwestia też uregulowania ustawowego, wprowadzenia może jakichś progów, bezpieczników, żeby zagwarantować pewną stabilność całego ustroju jednostek samorządu terytorialnego, które są w Polsce, aby rzeczywiście do tych zmian nie dochodziło co miesiąc czy kilka razy w ciągu jednej kadencji w danej gminie, bo to rzeczywiście destabilizuje funkcjonowanie danej gminy. Tak jak wsłuchuję się w państwa głos, rozumiem, że byłaby sugestia, również to wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i z pewnej już praktyki, która została wypracowana w oparciu o te przepisy, które funkcjonują, żeby jednak je zmienić, bo one nie do końca dobrze funkcjonują, generują różnego rodzaju kryzysy konfliktogenne są i nie do końca się w praktyce sprawdzają.

Wobec tego rekomendowałbym, w związku z tym, że nie ma tutaj przedstawiciela MSWiA, aby wystąpić z dezyderatem w tej sprawie do MSWiA, aby ministerstwo się odniosło, czy być może pracują nad jakąś zmianą w tym zakresie. Jeżeli nie, to wówczas my w oparciu o ich sugestie, uwagi, być może podjęlibyśmy tego rodzaju inicjatywę legislacyjną. Oczywiście ze wsparciem i przy konsultacji Związku Miast Polskich i innych tego typu zrzeszeń samorządowych. Czy zgadzacie się państwo, byśmy wystąpili z dezyderatem do MSWiA?

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Absolutnie tak, panie przewodniczący. Myślę, że to jest dobra droga.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, czyli w związku z tą petycją występujemy z dezyderatem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, prosząc

o ustosunkowanie się do postulatów zawartych w tym wniosku, petycji, która do nas wpłynęła. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu posiedzenia, to będzie ostatni punkt dzisiejszego posiedzenia, czyli rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie umożliwienia dochodzenia roszczeń przez chrześniaków Prezydenta II Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego. Petycję przedstawi pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odczytam tekst petycji, ponieważ on jest bardzo krótki, ale ciekawy. „Na podstawie art. 32 poz. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 6 kwietnia 1997 r. i art. 2 i 4 ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach wnoszę petycję w sprawie podjęcia czynności legislacyjnych uchwalenia przez Sejm aktu prawnego celem odzyskania środków pieniężnych (z odsetkami) pochodzących z darowizny i depozytu Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego złożonego w Banku Pocztowej Kasy Oszczędności w styczniu 1939 r. na dobro swego chrześniaka. Wydana książeczka oszczędnościowa stanowi pieniężną wierzytelność w kapitale. Jest dowodem prawnym dla właściciela, z drugiej strony widoczny podmiot dłużnej instytucji finansowej, której powierzono losy pomnażania włożonego wkładu pieniężnego".

Autorem petycji jest jeden z chrześniaków Ignacego Mościckiego. Uzupełnię tylko, że zaproponowano w petycji, aby ten cel, którego dotyczy sama treść, zrealizować poprzez dodanie do ustawy z 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego słów: „Nie dotyczy kapitału chrześniaków mający pokrycie w złocie i pozostający w obiegu w kapitale inwestycyjnym banku". Następnie w ustawie z lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny dodać w odpowiednich przepisach sformułowanie „nie dotyczy kapitału chrześniaków prezydenta Mościckiego" i to samo zrobić w innych aktach prawnych, które są z tym powiązane. Oczywiście do tej krótkiej petycji dołączone jest bardzo długie i solidne uargumentowanie, uzasadnienie, więc jest napisana bardzo precyzyjnie i bardzo solidnie.

Chciałam tylko wyjaśnić jedną rzecz, mianowicie w kontekście tej petycji warto powiedzieć, że w 1926 r. Prezydent II Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki zobowiązał się, że każde siódme dziecko w rodzinie płci męskiej zostanie wpisane jako jego chrześniak. Jednocześnie każdy z chrześniaków miał zagwarantowane dekretem przywileje. Dostawali oni książeczkę oszczędnościową, a na niej 50 złotych, co stanowiło równowartość ówczesnej pensji nauczycielskiej, oprocentowanej na 6%. Chrześniacy mieli również przywilej bezpłatnej nauki w kraju i za granicą, a także na studiach wyższych, stypendium, bezpłatne przejazdy i opiekę zdrowotną. Przed rozpoczęciem II wojny światowej chrześniaków prezydenta Mościckiego było około 900. Jeden z tych chrześniaków, jak rozumiem, pisze do nas petycję.

Teraz trzy argumenty, moim zdaniem, świadczące o tym, że jednak nie powinniśmy tej petycji dalej rozważać. Po pierwsze, ona była już analizowana w poprzedniej kadencji i w poprzedniej kadencji została oddalona. To oznacza, że nasza Komisja w poprzedniej kadencji pochylała się nad bardzo podobnym tekstem petycji i wszystkie argumenty, które Komisja podzieliła świadczyły o tym, że nie należy tej petycji kontynuować.

Po drugie, prosta zasada mówi, że prawo nie działa wstecz, a tutaj chodzi o nowelizację ustawy z 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, a ta ustawa już nie obowiązuje. Ona utraciła moc w 1994 r. w momencie, kiedy denominowano złotego. Są też przytoczone inne ustawy, które także dzisiaj nie są możliwe do tego, żeby je znowelizować, ponieważ najnormalniej w świecie są już ustawami funkcjonującymi, one są dawno nieobowiązujące. Można próbować szukać możliwości wpisania fraz proponowanych przez autora petycji do innych ustaw, ale to także jest zabieg niewystarczający i niestety należy stwierdzić, że te przepisy dawno uległy przedawnieniu, więc ten sposób dochodzenia swoich praw przez chrześniaków czy chrześników prezydenta Mościckiego jest niemożliwy.

Trzeci argument, mianowicie taki, że mamy równość obywateli i tak prawo powinno być pisane, żeby dotyczyło wszystkich. Natomiast tutaj mamy pewną grupę i prosta zmiana, czy proste wpisanie do ustawy, że ona kogoś nie obowiązuje, niestety nie ma

charakteru ogólnie obowiązującego, nie ma charakteru traktowania konstytucyjnej równości wszystkich obywateli. W związku z tym chyba jednak, jeśli chrześniacy prezydenta chcą uzyskać cel swojej petycji, to zdecydowanie powinni szukać innego rozwiązania. Zresztą analiza autora z Biura Analiz Sejmowych podpowiada też takie rozwiązanie i warto może iść w takim kierunku. W związku z tym chciałabym państwu rekomendować, abyśmy nie uwzględnili postulatu zawartego w tej petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Rozumiem, że przychylamy się do rekomendacji pani przewodniczącej, czyli nieuwzględnienia żądania zawartego w tej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie słyszę, czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, na tym kończymy nasze posiedzenie. Wszystkim państwu życzę zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych, dużo spokoju, naładowania akumulatorów, bo po świętach wracamy i pełną parą rozpatrujemy kolejne petycje. Dziękuję serdecznie, wszystkiego dobrego. Do zobaczenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.